

Władysław Padacz

Proces beatyfikacyjny w świetle najnowszych dekretów Stolicy Apostolskiej

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 14/1-2, 375-383

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Z PRAKTYKI SĄDOWEJ

Proces beatyfikacyjny w świetle najnowszych dekretów Stolicy Apostolskiej

1. Świętość jest najwyższą wartością teologiczną, jaką człowiek może osiągnąć przez doskonałe i pełne zjednoczenie swej duszy z Bogiem. Jeżeli zaś to zjednoczenie łączy się z uzewnętrznieniem cnót wlnych i nabytych przez stałe ich praktykowanie, tak, że po śmierci świątobliwy wyznawca Chrystusa staje się wzorem do naśladowania, wtedy można mówić o świętości kanonicznej, tj. takiej, która da się udowodnić sposobem przez prawo przepisany. Tak właśnie rozumiał ową podwójną świętość Sobór Watykański II, podając naukę Kościoła Katolickiego w rozdz. V i VII konstytucji dogmatycznej o Kościele oraz rozwijając ją z innego punktu widzenia w konstytucji o liturgii.

Świętość kanoniczna nie może nasuwać żadnych wątpliwości, czyli stwierdzenie jej na drodze procesu beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego musi gwarantować pewność dostarczonych podczas procesu dowodów. Wprowadzenie na ołtarze męczenników i wyznawców zawsze przeto szło po linii wykazania, że świątobliwy chrześcijanin w pełni na to zasługuje. Sama zaś procedura początkowo była dość prosta, jednakże w ciągu wieków ulegała pogłębianiu i uzupełnianiu, do czego zmuszały same przemiany życia społecznego. Uzupełnienia te poszły po linii rozbudowania składu osobowego trybunału, zwiększonych wymagań w dowodzeniu heroiczności cnót, ilości świadków, jak również precyzowania pojęcia cudownych uzdrowień dokonanych za pośrednictwem kandydata na ołtarze.

Jedną z największych reform przeprowadził papież Urban VIII, wydając konstytucję *Coelestis Hierusalem Civis* w roku 1634. Odtąd bowiem wszelkie sprawy beatyfikacyjne i kanonizacyjne były przeprowadzane dwiema drogami: albo drogą udowodnienia istnienia kultu publicznego w Kościele (*via cultus*), albo też drogą braku kultu, czyli — zwyczajną (*via non cultus*). Całokształt postępowania wraz z podkładem historycznym, ujął Benedykt XIV jeszcze dokładnie i wnikliwiej w swym wiekopomnym dziele *De servorum Dei beatificatione et beatorum canonizatione*. Późniejsze dekryty Stolicy Apostolskiej wydawane przeważnie za pośrednictwem Kongregacji Obrzędów, starały się wyjaśnić lub uzupełnić zasady stosowane w procesach beatyfikacyjnych

i kanonizacyjnych. Całość dokładnie unormował Kodeks Prawa Kanonicznego w roku 1917.

Niebawem wszakże okazało się, że odpowiednio 143 kanony księgi IV części II Kodeksu nie są w stanie uregulować wszystkich, z biegiem czasu wyłaniających się trudności i wątpliwości. Pojawiają się więc urzędowe wyjaśnienia kanonów, a także doniosły dekret *Già da qualche tempo* w roku 1930, normujący postępowanie w sprawach tzw. historycznych. Wzrasta również ilość procesów kanonizacyjnych, a zwłaszcza beatyfikacyjnych, a wraz z nimi wyłania się problem przyspieszenia toku postępowania. W ciągu szeregu lat postulatorzy, promotorzy wiary, wicepostulatorzy i znawcy zagadnienia zgłaszali swe uwagi, dotyczące procedury beatyfikacyjnej i kanonizacyjnej.

W okresie posoborowym Kongregacja Obrzędów postanowiła rozpatrzyć zgłoszone liczne wnioski i dezyderaty. Owocami jej prac był elaborat, który osobiście przestudiowany przez papieża, ukazał się dnia 19 marca 1969 roku jako motu proprio *Sanctitas Clarior* (Pauli VI Summi Pontificis litterae apostolicae motu proprio datae quibus processus de causis beatificationis et canonizationis aptius ordinantur).

2. Z samego tytułu dokumentu papieskiego okazuje się, że Paweł VI nie miał zamiaru zmieniać ustalonej w ciągu wieków procedury, a tylko, biorąc pod uwagę zasady podane przez Sobór Watykański II, a dotyczące powołania do świętości wszystkich chrześcijan, niektórych zaś z nich do szczególnego pośrednictwa między Bogiem a ludźmi, tak unormować sposób postępowania beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego, żeby współdziałanie Stolicy Apostolskiej z biskupami okazało się bardziej skuteczne, ściśle i szybsze.

Wychodząc z tego założenia motu proprio w pierwszej części zatytułowanej *De Episcoporum cum Summo Pontifice consociata actione in processibus instruendis* decyduje, że istniejące do tego czasu dwa procesy, a mianowicie: pierwszy — wszczęty własną powagą przez ordynariusza oraz drugi — prowadzony również przez ordynariusza, ale już jako delegata Stolicy Apostolskiej, będą w przyszłości jednym procesem, w motu proprio nazwanym *Processus cognitionalis seu ad colligendas probationes* (p. 1).

Prowadzone dotąd drogą zwyczajną procesy beatyfikacyjne rozpoczynały się zwykle po kilkunastu, a nawet po kilkudziesięciu latach od śmierci sługi Bożego. Naprzód w diecezji kompetentny ordynariusz przeprowadzał proces informacyjny dotyczący świętobliwego życia, cnót i opinii o cudach, zazwyczaj jednocześnie polecając zbieranie pism sługi Bożego oraz nakazywał proces, mający na celu stwierdzenie braku kultu publicznego. Po zakończeniu wszystkich tych trzech procesów, akta przesyłano do Rzymu, gdzie je skrupulatnie badano. W razie stwierdzenia, że istnieją dostateczne podstawy do wszczęcia dalszego postępowania, ukazywał się dekret wprowadzający sprawę na forum Stolicy Apostolskiej, co w procesie beatyfikacyjnym nazywało się *com-*

missio introductionis causae. Po dokonaniu tej czynności, na podstawie odpowiedniego dekretu Stolicy Apostolskiej, odbywał się tzw. proces apostolski na terenie właściwej diecezji, mający za zadanie zebranie dowodów na heroiczną cnotę sługi Bożego. Praktyka wykazała, że między procesem informacyjnym a apostolskim upływało wiele lat, podczas których umierała duża liczba świadków, których zeznania dostarczyłyby cennego materiału dla udowodnienia heroicznego cnoty sługi Bożego. W rezultacie okazywało się, że w szeregu procesach apostolskich nie udawało się zebrać tych dowodów, na które liczono na podstawie zeznań w procesie informacyjnym. Poza tym trybunały apostolskie miały duże trudności z przesłuchiwaniami świadków, którym niekiedy pamięć nie dopisywała, a którzy, pragnąc przedstawić sługę Bożego w najlepszym świetle, jego dodatnie strony ujmowali zbyt subiektywnie. Trybunał i promotor wiary dużo wysiłku musieli wkładać w to, żeby heroiczną cnotę została przedstawiona obiektywnie i poparta konkretnymi przykładami. Obecnie zaś, na podstawie motu proprio *Sanctitas Clarior*, skoro tylko jeden proces będzie przeprowadzany, świadkowie będą pytani o cnoty sługi Bożego nie tylko ogólnie, ale także szczegółowo. Mając zaś żywo w pamięci życie świętobliwego kandydata na ołtarze, lepiej i dokładniej potrafią wypowiedzieć swe spostrzeżenia i uwagi.

3. Niewątpliwie motu proprio wprowadzone w życie spowoduje przyspieszenie toku postępowania. Da się ono wszakże spostrzec dopiero w dalszych etapach procesu. Samo rozpoczęcie bowiem obowiązującego, na podstawie *Sanctitas Clarior* postępowania beatyfikacyjnego, opatrzone jest klauzulą, której dawne prawo nie znało. Poprzednio, stosownie do przepisów kanonów 1999 § 3, 2003, 2004, 2038, 2039, sam biskup rozpoczynał proces informacyjny i do pewnego stopnia stawał Kongregację Obrzędów przed faktem dokonanym, o tyle obecnie rozpoczęcie procesu zależy od Stolicy Apostolskiej, która tylko wtedy udzieli swego zezwolenia na prowadzenie procesu, o ile biskup uzasadni, że sprawa posiada przepisane prawem konieczne elementy, a więc, że proponowany kandydat do procesu odznaczał się świętobliwością życia, że opinia o świętości trwa wśród ludu Bożego i że katolicy nie tylko są przekonani o świętości swego kandydata, ale też za jego pośrednictwem proszą prywatnie o łaski i dary Boże.

Motu proprio nie wyszczególnia wyraźnie warunków, które ordynariusz ma spełnić, żeby mógł przedstawić Stolicy Apostolskiej wniosek o zezwolenie na prowadzenie nowej sprawy beatyfikacyjnej. Z treści jednak punktu 3 części I dokumentu papieskiego, głoszącego, że prośba ordynariusza ma zawierać mocne i przekonujące argumenty, łatwo wywnioskować, że do chwili obecnej przyjęta praktyka poprzedniego badania materiałów, służących za podstawę wszczęcia procesu, ma być nadal stosowana. Ordynariusz bowiem nie mógł wszczynać procesu informacyjnego, jeżeli nie przekonał się, że istnieją odpowiednie dane

ku temu, że świadkowie nie tylko potwierdzą świętobliwość kandydata na ołtarze, ale też wykażą bohaterstwo jego cnót, spontaniczność kultu prywatnego, otrzymane łaski za jego pośrednictwem. Niektóre zaś z tych łask okazywały się tak niezwykle, że uchodziły w opinii ludzi rozsądnie myślących za cudowne zdarzenia lub uleczenia. Jeżeli więc Stolica Apostolska udzieli swej zgody na prowadzenie procesu, ordynariusz, przeciwnie niż postanawiało dawne prawo, rezerwujące tę czynność prawną papieżowi, może sam wydać dekret na wzór poprzedniej *introductionis causae*. Na tę różnicę między dawnym prawem a obecnym należy zwrócić uwagę; widać tu bowiem również tendencję do przyspieszenia postępowania beatyfikacyjnego.

4. Po otrzymaniu dekretu od Stolicy Apostolskiej, zezwalającego na prowadzenie sprawy, biskup nie koniecznie musi ją rozpocząć, ale zebrawszy dalsze obszerniejsze wyjaśnienia, dotyczące kandydatów na ołtarze, może sprawę odwleć albo nawet w ogóle nie nadawać jej biegu (p. 4). W każdym razie o swej decyzji powinien powiadomić Stolicę Apostolską. Skoro jednak zdecyduje się na formalne rozpoczęcie toku postępowania, wówczas wydaje odpowiedni dekret, a także mianuje trybunał lub przekazuje sprawę trybunałowi krajowemu. Ten zaś wszczynają proces, który, według przyjętej nomenklatury przez *motu proprio*, zwie się rozpoznawczym, obejmującym trzy oddzielne dochodzenia (p. 5), mające na celu:

- a) zebranie pism sługi Bożego,
- b) zebranie dowodów, wykazujących świętobliwe życie i cnoty lub męczeństwo sługi Bożego,
- c) zbadanie, czy sługa Boży przedwcześnie nie odbiera kultu publicznego w Kościele.

Poza tymi zadaniami, które — jak widać — są powtórzeniem dawnych obowiązków w tym względzie, biskup musi oddzielnie przeprowadzić dochodzenie co do istnienia cudów. Zanim jednak przeprowadzi formalne, dłuższe i dokładniejsze badanie, najpierw przesyła do Kongregacji dla Spraw Świętych Pańskich krótkie, lecz dokładne sprawozdanie o zaistniałych cudownych uzdrowieniach za pośrednictwem sługi Bożego. Kongregacja zaś, o ile uzna za właściwe, może wtedy wydać odpowiednią instrukcję, a biskup z kolei przeprowadza już dokładne dochodzenie. Musi szczegółowo opisać każdy cud, załączyć dokumenty lekarskie i zeznania, a także inne przepisane przez prawo dowody. Całe to dossier przesyła do Rzymu, gdzie całość akt podlega rozpatrzeniu nakazanemu przez Kodeks i praktykę beatyfikacyjną.

5. Część trzecia *motu proprio* omawia zagadnienie trybunałów, mających za zadanie przeprowadzenie procesu rozpoznawczego. Z dotychczasowej bowiem praktyki okazało się, że akta niektórych procesów beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych nie odznaczały się taką dokładnością, jaka w tych sprawach jest wymagana. Działo się to dlatego, że sprawy beatyfikacyjne i kanonizacyjne są rzadko prowadzone, sędziowie

zaś, aczkolwiek zazwyczaj są nimi zdolni i wybitni kanoniści, nie zawsze są specjalistami w dziedzinie procedury beatyfikacyjnej i kanonizacyjnej. Akta procesów beatyfikacyjnych stwierdzają, że niekiedy zdarzały się niedociągnięcia, których rezultatem były żądania przez Kongregację uzupełniać dowodów na niejasne lub powierzchowne zeznania przesłuchiwanym świadków. Pragnąc temu zapobiec, motu proprio zezwala poszczególnym Konferencjom Episkopatów powoływać trybunały dla swego kraju lub państwa, albo dla jednej lub kilku prowincji kościelnych.

Utworzenie trybunałów terytorialnych jest konieczne tylko wtedy, kiedy poszczególne diecezje nie mają odpowiednich kapłanów, którzyby skutecznie mogli i umieli prowadzić wyznaczone procesy (p. 10 § 3). Punkt przeto 11 motu proprio jasno określa, co należy w tym względzie do Konferencji Episkopatów. Konferencja jest władna:

- a) erylować trybunały dla każdego określonego terytorium,
- b) wyznaczać miejsca urzędowania trybunału,
- c) wybrać przewodniczącego trybunału na okres lat 5.

Jeżeli zaś mają być erylowane trybunały dla mniejszego regionu lub dla prowincji kościelnej, wówczas biskupi tych okręgów zebrani na wspólnej sesji, mają prawo:

- a) przedstawić Konferencji Episkopatu wnioski o erekcję trybunału,
- b) proponować kandydaturę przewodniczącego trybunału okręgowego,
- c) wyznaczyć członków trybunału na lat 5 (p. 12).

Trybunał terytorialny posiada sądową jurysdykcję na taki obszar, jaki został mu określony.

Możność powołania do życia trybunałów terytorialnych stanowi poważną nowość w historii prawa beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego. Od chwili bowiem wejścia w życie motu proprio Konferencja Biskupów może erylować na terenie sobie podległym trybunały krajowe, regionalne lub prowincjonalne. Muszą one jednak być zatwierdzone przez Stolicę Apostolską.

Co się tyczy członków trybunałów, powinni posiadać wysokie kwalifikacje, ponieważ tendencją postanowień motu proprio jest utworzenie tylko jednego trybunału dla całego kraju lub państwa, co niewątpliwie spowoduje wybór tylko takich kanonistów, którzy będą się odznaczać niezwykłą erudycją w zakresie znajomości prawa beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego.

Krajowa zaś Konferencja Episkopatu, znając składy trybunałów istniejące w poszczególnych diecezjach, łatwo będzie mogła wybrać najbardziej kompetentnych kanonistów. Za całość prac będzie odpowiedzialny przewodniczący trybunału krajowego, którego kwalifikacje muszą być znane, skoro Episkopat zdecyduje się na wysłanie prośby o jego potwierdzenie przez Stolicę Apostolską. Podobne kwalifikacje powinni posiadać również wicepostulatorzy.

6. W chwili swego ustanowienia przez Sykstusa V w roku 1588 Kongregacja Obrzędów otrzymała podwójne zadanie: pierwsze — czuwanie nad obrzędami liturgicznymi i normowanie ich odpowiednimi przepisami, drugie — kierowanie wszystkimi sprawami beatyfikacyjnymi i kanonizacyjnymi. Zadania te wykonywała Kongregacja w ciągu blisko 400 lat, dołączając do wielości swych prac dokładnie opracowane dekrety, ukazujące się co pewien czas i odnoszące się do brewiarza, mszału, kalendarza liturgicznego.

Z biegiem czasu obydwie zadania Kongregacji uległy tak wielkiemu rozszerzeniu i specjalizacji, że papież Paweł VI uznał za konieczne utworzenie dwóch oddzielnych sekcji w łonie tejże Kongregacji. Uczynił to przez konstytucję apostolską *Regimini Ecclesiae* w roku 1667.

„Obecnie zaś — jak mówi Papież w nowej konstytucji z dnia 8 maja 1969 roku *Sacra Rituum Congregatio* — rzecz dokładnie rozważywszy i zasięgnąwszy opinii biegłych, doszliśmy do wniosku, że sekcje te należy tak od siebie oddzielić, żeby każda stanowiła odrębną osobę prawną”.

Istniejąca Kongregacja Obrzędów została przeto podzielona na dwie samodzielne jednostki prawne:

- a) Kongregację dla Kultu Bożego,
- b) Kongregację dla Spraw Świętych Pańskich.

We wstępie do omawianej konstytucji Papież wyjaśnia powody, dla których zdecydował się na tego rodzaju podział, podkreślając głównie, że utworzenie dwóch Kongregacji stało się koniecznością, ponieważ każda we własnym zakresie o wiele szybciej i lepiej będzie mogła wykonać wyznaczone jej, a stale powiększające się prace.

Kongregacja dla Kultu Bożego działa poprzez trzy oddzielne urzędy:

- a) urząd pierwszy obejmuje sprawy dotyczące kultu liturgicznego,
- b) drugi urząd zajmuje się różnymi uchwałami i dezyderatami wysuwanymi przez Konferencje Biskupów w związku z konstytucją soborową o liturgii,
- c) urząd trzeci utrzymuje łączność z komisjami liturgicznymi różnych krajów i z tymi instytucjami, które zajmują się zagadnieniami związanymi ze społecznymi środkami przekazywania myśli chrześcijańskiej.

7. Kongregacja dla Spraw Świętych Pańskich działa poprzez trzy Urzędy:

- a) Urząd pierwszy — sądowy. Na jego czele stoi sekretarz Kongregacji, mając do pomocy podsekretarza i pewną liczbę urzędników. Zadania tego urzędu są następujące:

- rozpatruje podania biskupów o wszczęcie procesu beatyfikacyjnego,
- rozpatruje prośby biskupa o rozpoczęcie badań nad dokonanymi cudami, głównie uzdrowieniami. Jeżeli prośba zostanie uwzględniona, wówczas wysyła biskupowi odpowiednią instrukcję,

- bada załączone materiały do wszczęcia procesu, żeby zdecydować, czy sprawa nadaje się do skierowania jej na drogę procesową. Jeżeli

znajdzie braki w załącznikach lub w uzasadnieniu, domaga się uzupełnień,

— kiedy Urząd zbada, że nadesłane materiały są wystarczające i nie wymagają uzupełnień, a sama sprawa rokuje uzasadnioną nadzieję, że będzie zakończona pomyślnie, Urząd przesyła ją do generalnego promotora wiary dla dalszego badania.

Urząd pierwszy ma nazwę sądowego, gdyż wszelkie sprawy rozpatruje na sposób zwyczajnego postępowania. Na zebraniu szczególnym, są obecni: sekretarz, podsekretarz, generalny promotor wiary, subpromotor, relator generalny oraz trzej konsultorzy. Następuje wówczas obszernie ujęta dyskusja, zakończona głosowaniem, po czym sporządza się relację, którą wszyscy podpisują. Wyrok na podstawie zgromadzonych w aktach materiałów wydaje Kongregacja, w której biorą udział kardynałowie oraz sekretarz Kongregacji.

Urząd pierwszy bada również pisma sługi Bożego, a także rozpatruje akta dotyczące męczeństwa, heroiczności cnót, zatwierdzenia dawnego kultu oraz przynania tytułu doktora Kościoła. Sposób postępowania w wyżej wymienionych sprawach określa konstytucja w p. 7 § 2, 2^o.

Przedłożone materiały o cudach są przekazywane dwom biegłym lekarzom. Gdy wydadzą oni swój osąd medyczny, zdają z niego sprawę na zebraniu kolegium lekarzy. Kolegium takie istnieje właśnie przy pierwszym Urzędzie w Kongregacji dla Spraw Świętych Pańskich. Po wydaniu opinii medycznej przygotowują oni sprawozdanie na zebrania: szczególne i wszystkich kardynałów. Dalsze postępowanie określa konstytucja w p. 8.

b) Drugi Urząd — Generalnego Promotora Wiary — jest odrębny i w swej działalności niezależny od pierwszego. Zadaniem jego jest czuwanie nad zachowaniem prawa, redagowanie uwag, oświadczeń i wyjaśnień w przedłożonych mu sprawach (p. 9).

c) Trzeci Urząd, zwany Historyczno-Hagiograficznym, opiera się na motu proprio Piusa XI z 1930 roku *Già da qualche tempo*. Zajmuje się on przygotowaniem spraw historycznych i w swej strukturze kieruje się normami, jakie podało wspomniane motu proprio. Normy te mają być jednak w szczegółach opracowane przez Kongregację dla Spraw Świętych Pańskich (p. 10).

8. Reasumując komentarz do obu dokumentów papieskich, należy podkreślić, że papież Paweł VI, dokonując reformy prawa beatyfikacyjnego, miał na uwadze wzniosły ideał świętości, do której każdy z katolików jest powołany. Sam tytuł motu proprio *Sanctitas Clarior* wskazuje, że Ojciec Święty chciał świętość postawić w jaśniejszym i bardziej zrozumiałym sensie: „Świętość jaśniejsza”, przystępniejsza i osiągalna dla każdego wierzącego. Wzory świętości przeto nie mogą podlegać ani wątpliwościom ani niepewnościom. Wymaganie udowodnienia tej świętości u konkretnych wybrańców Bożych jest rzeczą istotną. Pewność

i solidność argumentów przy zmienionej procedurze została więc zapewniona.

Przed wszystkim skrócono okres prowadzenia procesu przez połączenie dwóch odrębnych dotąd procesów beatyfikacyjnych. Przez skrócenie zaś zapewnia się świeższe zeznania, możliwość odebrania ich od osób jeszcze żyjących, które znały służbę Bożego.

Troska prawodawcy, żeby wszystkie czynności przeprowadzone były w jak najdoskonalszy i najdokładniejszy sposób pociąga za sobą dalsze wymagania posiadania wysokich kwalifikacji wszystkich członków trybunału.

Konieczność starania się o zezwolenie na wszczęcie w diecezji procesu beatyfikacyjnego ma skłonić biskupa do wnikliwszego zbadania sprawy, zanim jeszcze zwróci się do Stolicy Apostolskiej o owo zezwolenie. Przepis więc, nakazujący biskupowi zwracanie się o zezwolenie do Rzymu, daje w rezultacie gwarancję, że ordynariusz potraktuje podanie, wniesione o wszczęcie postępowania beatyfikacyjnego, z wielką ostrożnością i znajomością życiorysu proponowanego świątobliwego kandydata do procesu.

Praktyka w Kongregacji Obrzędów, stosowana do roku 1969, wykazała, że zbyt obszerne formalności w procesach beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych, zarówno w diecezjach jak i w Kongregacji, stały się powodem długiego trwania procesów. Formalności te spowodowały, że wiele spraw nie doczekało się pomyślnego zakończenia. Obecna konstytucja *Sacra Rituum Congregatio* dąży do usunięcia powolności w postępowaniu jak i do podkreślenia wartości świętości, do której każdy wyznawca Jezusa Chrystusa został wezwany.

Obydwa dekrety papieskie, wprowadzające znaczne zmiany w dotychczasowej procedurze w sprawach beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych, choć formalnie zostały już ogłoszone, to jednak w praktyce dopiero stopniowo wchodzi w życie. Oczekuje się przeto na dalsze, bardziej szczegółowe zarządzenia papieskie, odnoszące się zwłaszcza do warunków, normujących przyjęcie petycji o beatyfikację i sposobu prowadzenia procesu rozpoznawczego.

Résumé

Procès de béatification à la lumière des récents décrets du Saint Siège

Après la fin du Concile Vatican II ont paru deux documents pontificaux au sujet de la procédure de béatification des serviteurs de Dieu: le premier — *Motu proprio „Sanctitas Clarior”* du 19 mars 1969 et le deuxième — *„Sacra Rituum Congregatio”* du 8 mai 1969.

En publiant ces deux documents le Pape Paul VI voulait présenter la sainteté plus claire et plus compréhensible. „Sainteté plus claire”, plus proche et accessible à chaque membre de l'Église. Les modèles de la sainteté doivent être sûrs et évidents. L'exigence concernant les preuves de cette sainteté est donc une chose essentielle. Dans la nouvelle procédure la sûreté et la solidité de l'argumentation sont assurées.

Le Motu proprio a abregé aussi la période du procès par l'union du procès informatif dans le diocèse avec le procès apostolique. En résultat cela donne la possibilité d'obtenir des dépositions de la part des témoins encore vivants qui connaissaient le serviteur de Dieu. La sollicitude du législateur, afin que toutes les activités soient faites de façon la plus parafiate et exacte, demande en conséquence des nouvelles exigences, notamment que tous les membres du tribunal aient les hautes qualifications et que les présidents des tribunaux soient confirmés par la Saint Siège.

L'évêque avant de solliciter la reception du décret pontifical qui lui permettrait de commencer le procès, doit bien examiner ainsi la pétition que la biographie du candidat au procès de béatification. La pratique appliquée dans la Congregation des Rites jusqu'au 1969 a montré que le grand nombre de formalités dans la procédure de béatification prolongait inutilement le procès. Beaucoup de causes de béatification n'ont pu aboutir à leur fin.

La constitution récente „*Sacra Rituum Congregatio*” veut éliminer ces longueurs et souligner la grande valeur de la sainteté à laquelle chaque disciple du Christ est appelé.

Les deux décrets pontificaux introduisent des changements importants dans la procédure, mais malgré qu'ils sont déjà promulgués, ils entrent lentement dans la vie de l'Eglise. On attend donc des décrets suivants, plus détaillés, concernant les normes de l'acceptation de la pétition de béatification et la manière de diriger le procès cognitionalis.

Ks. Władysław Padacz

Warszawa, 1. XII. 1969.